

ZMIANA SZEFA SOP. KOMENDANTEM DOŚWIADCZONY FUNKCJONARIUSZ

SOP ma nowego szefa. Premier Mateusz Morawiecki, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji, powołał na stanowisko Komendanta Służby Ochrony Państwa majora Pawła Olszewskiego. SOP formalnie szefa nie miał od 24 lutego, kiedy to gen. bryg. Tomasz Miłkowski złożył na rezygnację z zajmowanego stanowiska. Od 5 marca, obowiązki komendanta SOP pełnił jeden z zastępców, płk Krzysztof Król.

Służba Ochrony Państwa ma nowego komendanta. Jak poinformował wydział prasowy MSWiA "Premier Mateusz Morawiecki, na wniosek złożony jeszcze przez min. J. Brudzińskiego i w uzgodnieniu z Prezydentem RP, powołał majora SOP Pawła Olszewskiego na stanowisko komendanta Służby Ochrony Państwa".

Decyzja zdeterminowana była upływającymi terminami. Zgodnie z ustawą, obowiązki komendanta SOP można powierzyć jednemu z zastępców na nie więcej niż trzy miesiące, a te właśnie dobiegły końca. Płk Krzysztof Król obowiązki komendanta pełnił od 5 marca tego roku.

Jak poinformowało MSWiA, "major SOP Paweł Olszewski pełnił służbę w Biurze Ochrony Rządu od początku istnienia tej formacji, natomiast od lutego 2018 r. jest funkcjonariuszem Służby Ochrony Państwa. Posiada wieloletnie doświadczenie w pionie działań ochronnych oraz w oddziale szkolenia. Brał udział w misjach w Iraku i w Afganistanie."

Czytaj też: [Nowa minister wita nowego komendanta. Paweł Olszewski oficjalnie szefem SOP](#)

"Hans" komendantem

Jak informuje portal tvn24.pl Paweł Olszewski pełnił służbę m.in. w grupie ochronnej prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Był też szefem ochrony Mateusza Morawieckiego kiedy ten był jeszcze wicepremierem. Następnie został powołany na naczelnika jednego z wydziałów 3. zarządu SOP, gdzie dowodził tzw. grupą patrolowo-interwencyjną. Funkcjonariusze z tej grupy nieoznakowanymi samochodami patrolują okolice urzędów ochraniających przez SOP, a także okolice miejsc zamieszkania osób ochraniających.

Czytaj też: [SOP na razie tylko z p.o. komendantem](#)

Nowe porządki?

Miłkowski swoją rezygnację złożył 24 lutego. Jego decyzja, choć od jakiegoś czasu mówiło się że nie ma on zbyt wysokich notowań wśród rządzących, była niemałym zaskoczeniem. Oficjalnie, jak

podkreślono w komunikacie MSWiA, odszedł z powodów osobistych, nieoficjalnie spekulowało się, że rezygnacja to wynik wielu wpadek i problemów w samym SOP.

Przed Olszewskim stoi niełatwe zadanie. Nie tylko dlatego, że sytuacja w samej formacji nie należy do najłatwiejszych. Przypomnijmy choćby doniesienia mówiące o tym, że ze służby odeszło wielu doświadczonych mundurowych, których nie sposób zastąpić młodymi funkcjonariuszami. Co więcej SOP to nadal młoda, istniejąca niewiele ponad rok, służba, która wciąż zmaga się z wieloma problemami. Jakby tego było mało, poprzednik Olszewskiego budzący w środowisku sporo kontrowersji, wpłynął też na nienajlepszy społeczny odbiór całej formacji. Pod koniec października 2018 roku były już Komendant Służby Ochrony Państwa w programie „Fakty po Faktach” na antenie TVN24 starał się odnieść do pojawiających się zarzutów. Jednak jego wywiad nie uspokoił nastrojów. Pytany o to, dlaczego po kolizji w Oświęcimiu, prezydent Andrzej Duda wyszedł z samochodu i podszedł do potrąconego chłopca, odpowiedział, że „nie ma sztywnych reguł, czy może wyjść, czy nie może wyjść. Nie widziała pani papieża, który zatrzymuje się i idzie w stronę tłumu?”. Na uwagę, że to mogła być prowokacja, odparł: - „Mogła być, ale nie była”.

Czytaj też: [SOP to bałagan, którego nikt nie chce posprzątać? Gen. Pawlikowski o problemach formacji](#)